WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 140. Bochum, sobota, 27 listopada 1897. Rok 7.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

W sprawie p. Fuchsa

otrzymujemy od ks. lic. Jana Bittera z Herne pismo następujące:

Herne, dnia 24 listopada 1897.

Szanownego Pana Redaktora

proszę uprzejmie o wydrukowanie odpowiedzi p. Fuchsa, bom pytał go o artykuł w nr. 135 z dnia 16 listopada 1897, a on mnie tak polecił do Szan. Pana pisać:

Co się tyczy artykułu w nr. 135 pisze poseł p. Fuchs:

1) Odpowiedzi (o petycyi) nie dałem, bo nie podano adresu pod petycyą, do kogo mam odpowiedzieć.

2) Sprawy tej na jeneralnem wiecu katolików niemieckich poruszyć nie podobno, bo sprawy duszpasterstwa nie jego rzeczą są, lecz ks. Biskupa.

3) Petycyę na owym wiecu katolików wręczyłem pewnemu księdzu, aby dalsze kroki uczynił, który też mnie upewnił, że już w tej sprawie kroki uczyniono.

4) Najmniej ta sprawa obchodzi p. ministra oświaty. W tej rzeczy więc tylko nieporozumienie zachodzi.

5) Sprawa Polaków w sejmie doznała dosadniego poparcia przez centrum, mianowicie też wtedy, kiedy radzono o polskich zebraniach rozwiązanych.

Już przed rokiem w „Katoliku“ sprostowałem sprawę petycyi i prosiłem, ażeby Polacy takie rzeczy ze mną osobiście omówili — bo często bywam w moim okręgu — jak to w Schalke omówił jeden ową sprawę, a potem zupełnie ukontentowanym się okazał.

E. Fuchs.

List otwarty do prof. Mommsena,

z powodu jego znanej odezwy do Niemców austryackich z dnia 31 października r. b., ogłosił w „Słowie Polskiem“ prof. Uniwersytetu lwowskiego, dr. Oswald Balzer. Autor przytoczywszy znane słowa Schillera „Raum für alle hat die Erde“, zaczyna obszerne swe pismo tak: „Wypowiedziałeś pan doniosłe słowa. Pokąd z ław wzburzonego parlamentu padały obelżywe przeciw Słowianom wyrazy o ich „niższej wartości“, można je było zbyć pogardliwem milczeniem, bo się nie zrodziły ani z zastanowienia, ani z znajomości rzeczy, a jedynym ich argumentem i poparciem była piana na ustach mówców i bicie o pulpity. Ale obecnie rzecz się zmieniła. W tej samej sprawie zabiera głos mąż nauki“. Głos jego idzie dalej i rozbrzmiewa donośniej, niż głosy pospolitych szowinistów politycznych; świat, który naukę czci w jej przedstawicielach, uważając ich za głosicieli prawdy, skłonny jest dać wiarę twierdzeniom, jakie Pan wypowiedziałeś, surowsze od tych, na jakie się odważyli rozbijający pulpity posłowie. Nie ma już wcale mowy o „niższej wartości“ Słowian; nazwałeś ich Pan wprost „apostołami barbarzyństw,“ którzy niemiecką pracę pół tysiąca lat pogrzebać pragną w przepaściach swojej dzikości“. Nie było dotąd historyka, któryby twierdzenie takie, nie powiem udowodnił, ale chociażby tylko gołosłownie poważył się wypowiedzieć. Musimy przypuszczać, żeś Pan rozmyślał nad słowami, które tak łatwo wypłynęły z pod swego pióra, musimy oczekiwać, że podejmiesz przynajmniej usiłowania, aby je uzasadnić“. Przytoczywszy zdanie „jednego z najszlachetniejszych Niemców“, prof. Roeppela o Słowianach, tak odmienne od zdania Mommsena, pisze dr. Balzer dalej: „Oczekujemy dowodów. Wymaga tego Pańska powaga naukowa‘ wymaga tego Pański siwy włos, który zbielał w pracy nad szukaniem prawdy; wymaga tego Pańska godność człowiecza, która żądając szacunku dla siebie, nie powinna targać nikogo bez uzasadnionej i wykazanej podstawy“.

Następnie w obszernym, bezstronnym, zarówno wyczerpująco jak zręcznie napisanym wywodzie, wykazuje dr. Balzer bezpodstawność powyższych zarzutów Mommsena a stawia świetny i przekonywający dowód, że Słowianie, w szczególności Słowianie zachodni, gdy raz pracę cywilizacyjną rozpoczęli, byli skłonni i byli zdolni prowadzić ją dalej, że ją też rzeczywiście ze skutkiem prowadzili i nie ustępują pod tym względem Niemcom. Ale Słowianie ci nie tylko pracowali nad rozwojem kultury u siebie, lecz bronili jej także z orężem w ręku przed naporem azyatyckiego barbarzyństwa, nastawiali za nią swą pierś, kiedy tego zachodziła potrzeba. Niemcy zaś, nawet wobec tych narodów słowiańskich, które przyjąwszy chrześciańscy i kulturę zachodnią, otwarcie do łączności się z nią przyznały i pracować dla niej postanowiły, postępowali zawsze z bezwzględnością, pragnęli je podbić i wynarodowić, nie przebierając w środkach. Zresztą cywilizatorowie niemieccy, niosąc tę cywilizacyę między Słowian, mieli obok wielkich zadań kulturnych także swoje uboczne cele i nie chowali ich pod korcem, a co najważniejsza, gdy Słowianie w cywilizacyi już znacznie naprzód postąpili i z całą stanowczością idee jej chcieli nieść na Wschód, Niemcy nie tylko im w tem nie pomagali, ale wielokrotnie stawiali przeszkody w drodzę. Wystarczy przypomnieć stanowisko zakonu Krzyżackiego wobec usiłowań Jagiełły zaprowadzenia chrześciaństwa na Litwie. Nie należy tych intryg i nieprzyjacielskich kroków Niemców ubierać w płaszczyk szczególnych zasług około kultury i cywilizacyi.

Dla znacznej części plemion niemieckich interesy kultury łączyły się zawsze z interesem państwowym, i to tak, że interes państwowy stał na pierwszym planie. Oni nieśli cywilizacyę na słowiański wschód, aby przysporzyć sobie korzyści politycznych, a nie wahali się porzucać tej sprawy wtedy, kiedy ic własne, samolubne cele polityczne wymagał jakiegoś poświęcenia. W wyższym stopniu politycy i germanizatorowie, aniżeli cywilizatorowie, połączyli pojecie kultury z pojęciem swojego państwa i narodowości; rozumieli i chcieli wmówić w świat, chcieli nawet, żeby świat w to uwierzył, że droga do cywilizacyi prowadzi tylko przez Niemcy, i że nie ma większego szczęścia dla innych ludów, jak dostać się tą drogą do wyższej doskonałości. Ogłosili się patentowanymi opiekunami wszystkich, którzy później od nich poczęli pracę cywilizacyjną, nie pytając się wcale o to, czy inni tej opieki chcą, i nie licząc się z tem, że inni mogą także samodzielnie pracować dla kultury, otrzymawszy w posagu od Boga to samo, co i Niemcy uzdolnienie. Zdrowy i trzeźwy pogląd na rzecz został przez to w wysokim stopniu zamącony.

A więc precz z ogródkami! woła dr. Balzer. Okrzyk zgrozy, jaki się wydarł z piersi Mommsena, to nie było wołanie o pomoc z powodu zagrożonej kultury, to był jęk boleści i rozpaczy z powodu wysuwającej się z rąk Niemców przewagi politycznej nad Słowianami. Trzeba rzeczy nazywać po imieniu i nie uciekać się pod płaszczyk kultury tam, gdzie chodzi o inne samolubne widoki i cele.

Autor listu kończy pismo swe podniesieniem, że chociaż Mommsen w swojej odezwie wspomniał o Schillerze, zapomniał o słowach Schillera, umieszczonych przez dr. Balzera u wstępu do listu, „że dla wszystkich narodów jest miejsce na świecie!“

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Gdańsk. Sądy przysięgłych skazały robotnika Kussauera ze Zblewa na 5 lat domu karnego. K. zabił mistrza szewskiego Idem z Tczewa.

Osie. Załamał się na cienkiej warstwie lodu we Wierszu 10-letni chłopiec Prahl. Gorzelany Fehlauer, widząc to, skoczył bez namysłu do wody, i rozbijając ręką cienką skorupę lodu, popłynął i wydobył chłopca — niestety już nieżywego.

Kowalewo. 19 b. m. umarł tu nagle przy wykonywaniu urzędu swego na apopleksyą serca zwrotnikarz Orzechowski. Pozostawia wdowę i czworo niewychowanych jeszcze dzieci.

W **Zelgoszczy** spaliła się w zeszłą sobotę stodoła napełniona tegorocznem żniwem, należąca do właściciela Kalitowskiego. Budynek był zabezpieczony, żniwo jednakże nie.

Z Kwidzyńskiego. Przed kilku dniami zniszczył pożar stodołę i stajnię właściciela Maneckiego w Tymawie. Jedna świnia i 8 gęsi spaliło się. Konie i bydło zdołano zaledwie wyratować.

Elbląg. Ciekawe! Na zebraniu socyalistów zakazał komisarz policyjny Kietzer odśpiewania kilku piosenek, ponieważ mu tekstu poprzednio nie przedłożono. Na jednem z następnych zebrań wyraził się kowal Melzer, iż uważał p. Kietzera za inteligentnego człowieka, lecz w tym wypadku dzieje się przeciwnie i t. d. Komisarz zaskarżył Melzera o obrazę publiczną, lecz Izba karna uwolniła go

od winy i kary, przyznając mu prawo do § 193 (obrona uprawnionych interesów).

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Czeszewo. Z narażeniem własnego życia wyratował dnia 18 b. m. fornal Roman Czajkowski z Czeszewa dwóch chłopców 8- i 12 letniego, synów stróża nocnego, którzy ślizgając się po lodzie, załamali się na środku stawu. Tylko odwadze i zręczności Czajkowskiego, który przypadkowo to widział, zawdzięczyć można, że przypadek ten nie pociągnął za sobą smutnych skutków.

Rogowo. W Gościeszynie parobek Brzeziński wpuszczał w studnię węborek, pośliznął się przytem, węborek swym ciężarem wciągnął go w studnię i on wpadł w głąb. Gdy go stamtąd wyciągnięto, był już trupem.

Ostrowo. Robotnik Jagielski z Wieruszowa przy ranżowaniu wagonów dostał się pomiędzy tarcze stykających się dwóch wagonów i te go tak pogniotły, że śmierć nastąpiła na miejscu.

Mikstat. Pozwolenie na objęcie administracyi tutejszej apteki Ziętaka otrzymał w miejsce aptekarza dr. Rosenberga aptekarz p. Wiktor Radkiewicz.

Inowrocław. Przy wyborach do rady miejskiej ponieśli Hakatyści klęskę, zwyciężyli kandydaci kompromisowi pp. Grossmann. Czapla i dr. Forner. Wysiłki po obu stronach robiono wielkie.

Poznań. W niedzielę odbył się uroczysty akt położenia kamienia węgielnego pod kościół katolicki w Jeżycach.

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Wełnowiec. Dziesięcioletnią córeczkę werkmistrza Linkego, wracającą ze szkoły, przejechał przed kilku dniami wóz roboczy, a nadto koń uderzył ją silnie kopytem. Skutkiem tego wypadku jest obecnie na śmierć chora.

Chebzie. Dwaj chłopcy, jeden 10, drugi 12 lat mający, synowie kowala Sperlinga, wydobyli rewolwer i bawili się nim. Nieszczęśliwym sposobem rewolwer był nabity i niebawem wypalił, a kula ugrzęzła młodszemu w boku. Rana jest znaczna i kulę będzie trzeba dopiero przez operacyę wyjmować, ale zresztą nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Łony. Dom mieszkalny siodłaka Jerzyny wraz z budynkami gospodarczymi padły w sobotę pastwą płomieni. Zona właściciela zaledwie zdołała wyratować dzieci, bydło i nieco mebli, reszta, a zwłaszcza zapasy żniwne zgorzały doszczętnie.

Bytom. Pan John, sokół górnoślązki, skazany został na karę sądową i koszta za to, że zdaniem sądu popełnił swawolę (ein grober Unfug), bo się publicznie pokazał w stroju sokolskim, który to strój rozmaici ludzie chcą nazywać naszym narodowym. Na Ślązaków widok takiego stroju sokolskiego ma rzekomo bardzo źle oddziaływać, a nawet w danym razie może wywołać „zaniepokojenie i zgorszenie" u tych Niemców, co swoją ojczyznę kochają. — Z tych przyczyn za noszenie munduru sokolskiego policya kary nakłada.

Nic nie szkodzi, trzeba kary unikać, a hartować ducha i ćwiczyć ciało, co nam na zdrowie wyjdzie. Górnoślązacy mimo to zostać muszą tem, czem ich Pan Bóg stworzył, to znaczy Polakami.

Wiadomości ze świata.

Berlin. W obec wywodów „Nordd. Allg. Zeitg." i „D. Ztg." w sprawie przesiedlenia prof. Frickego zauważa słusznie najnowsza „Schl. Volksztg.": „Jeżeli się polonizm uznaje za „wroga", natenczas wprost sprzecznem jest żądać od Polaków patryotyzmu pruskiego, lojalności lub jakiegokolwiek przychylnego uczucia. Jeżeli chcę kogoś zdeptać i wytępić, nie mogę żądać od niego miłości, a jestem obłudnikiem, jeżeli się jeszcze skarżę na brak miłości z jego strony".

Kilonia. Książę Henryk brat cesarza, ma być mianowany komendantem floty, która się uda do Chin. Zanosi się zatem na wielką wyprawę chińską. Niemiecki rząd zamierza z powodu morderstwa dwóch katolickich misyonarzy zająć port i kawał kraju. Chinom grozi uszczuplenie granic i utrata kilku ważnych portów.

Petersburg. X. Biskup Simon, który miał być biskupem płockim, został wywieziony do Odessy. Jego następcą ma być X. Ruszkiewicz, sufragan warszawski. X. Simon opierał się zaprowadzeniu języka rosyjskiego do kościoła, ztąd nienawiść ku niemu wpływowych osobistości rosyjskich.

Wiedeń. Jak było można przewidzieć, drugie czytanie ugody austro-węgierskiej było hasłem do nowych gwałtownych scen urządzanych przez Niemców. Tym razem jednak rzeczywistość przewyższyła wszelkie oczekiwania. Przy pierwszej okazyi Niemcy zaczęli się awanturować do tego stopnia, że przewodniczący zawiesił posiedzenie i wyszedł. Tymczasem na trybunie przewodniczącego tłoczyli się gromadnie posłowie. Wolff złapał dzwonek prezydyalny i zaczął nim wymachiwać w koło, kalecząc bliżej stojących. Czesi poszli przeciw niemu ławą i porządnie przetrzepali mu skórę, tak że biedaczek „o mało nie zemdlał" Schoenerer schwycił jeden z foteli, aby nim zdruzgotać głowy kolegom-posłom, zaś Pfersche dobył noża przeciw polskiemu posłowi Potoczkowi. — Obezwładniono jednak gwałtowników, mają oni być aresztowani z powodu gwałtów publicznych.

Rzym. Ks. Arcybiskup Zaleski, delegat apostolski w Indyach wschodinch ma wrócić do Rzymu i objąć urząd sekretarza Propagandy, której prefektem jest kardynał Ledóchowski. —

Potępienie wynarodawiania w kościele. Dwaj uniccy biskupi na Węgrzech zaprowadzili przy nabożeństwach język węgierski na miejsce słowiańskiego. Słowianie zanieśli z tego powodu skargę do Rzymu a Ojciec święty zganił surowo postępowanie owych biskupów i nakazał przywrócić język słowiański. Gazety liberalne wymyślają z tego powodu na Słowian i na Papieża a wychwalają biskupów, nadużywających kościoła do wynarodawiania Słowian.

Z różnych stron.

Bochum. Wczorajszej nocy mieliśmy tu pierwszy znaczniejszy mróz. W ogóle jednak jest powietrze wciąż jeszcze tak łagodne, że mularze zatrudnieni przy licznych budowlach bez przerwy pracować mogą.

Węgle znano i jako opał używano już w roku 1302. Kronika miasta Dortmund powiada, że odkryto je najprzód przy Schüren w powiecie Hoerde.

Dortmund. 25 bm. rano umarł w tutejszym klasztorze OO. Franciszkanów braciszek Urban Becker, który przez całe lato jako stolarz przy budowie nowego klasztoru był zatrudniony. N. o. w p.

Weitmar. W kopalni „General" wpadł górnik Kampmann z Eppendorf do szybu, gdzie śmierć znalazł.

Wanne. Rada gminna postanowiła wziąć udział w budowie kolei elektrycznej z Wanne przez Cramge i Herten do Recklinghausen.

Laer. W kopalni „Vollmond" został okaleczony górnik A. Zech. Nieszczęśliwego odstawiono do „Bergmannsheil."

Barmen. 24 bm. w nocy zderzyły się na dworcu w Rittershausen dwa pociągi. Maszyna i 7 wagonów zostały uszkodzone, a dwa zupełnie strzaskane. Jeden z hamowników stracił obie nogi.

Gelsenkirchen. Zarządzca parafii w Neustadt, ks. A. Hirschmann został mianowany proboszczem tejże parafii. W dniu świętej Elżbiety został poświęcony dom św. Elżbiety, który zajęły „Siostry Miłosierdzia," „Ubogie służebnice Chrystusa," zajmujące się głównie pielęgnowaniem chorych po domach.

Kray. Kopalnia „Centrum" zaczęła budować nowy szyb w Leythe.

Koengssteele liczy 3641, Eiberg 1651 a Freisenbruch 4656 mieszkańców.

Pożyteczne wiadomości.

Jeśli pomocnik handlowy lub przemysłowy zadenuncyuje pryncypała swego o wykroczenie przeciwko przepisowi święcenia niedzieli, wolno pryncypałowi, chociażby denuncyacya ta była uzasadniona, pomocnika takiego natychmiast wydalić. Pewien kupiec został kilkakrotnie zadenuncyowany, że nie przestrzega przepisanych prawem godzin spokoju niedzielnego. Po niejakim czasie dowiedział się, że denuncyantem był własny jego pomocnik. Wydalił go więc natychmiast bez wypowiedzenia. Pomocnik zaskarżył go o wynagrodzenie za czas, w którym powinien mu był wypowiedzieć i pierwsza instancya uznała pretensyą tę za słuszną. Wyższa instancya skasowała jednakże ten wyrok, odrzuciła skargę pomocnika i orzekła, że denuncyacya taka, chociażby była uzasadnioną równa się złamaniu zaufania.

Pewien duchowny kazał w kościele zdjąć pewnej pannie, przystępującej do ślubu, wianek mirtowy, twierdząc, że nie ma już prawa stroić się w tę oznakę dziewictwa; gdy zaś panna nie chciała spełnić tego żądania, duchowny nie dał jej ślubu. Powstał z powodu tego proces, ponieważ panna zaskarżyła nasamprzód duchownego o obrazę, a powtóre, chciała za pomocą sądów zmusić go do spełnienia ceremonii ślubnej, pomimo, że stawi się znów przed ołtarzem z wiankiem mrtowym na głowie. Ponieważ atoli sąd stwierdził, że przyczyny, dla których duchowny odmówił pannie prawa noszenia wianka mirtowego, są słuszne, uwolnił duchownego owego od wszelkiej winy i przyznał mu najzupełniejszą słuszność. I apelacya panny do wyższych instancyi pozostała bez skutku.

Rozmaitości.

Miliard minut ubiegnie w ostatnim dniu roku bieżącego od Narodzenia Chrystusa. Wprawdzie licząc rok po dni 365, a więc 525,600 minut, ów miliard upłynąłby dopiero w r. 1903, że jednak obliczenie takie o 7 lat skraca istotny bieg czasu, zatem owa okrągła a pokaźna cyfra minut przypadnie w dniu 31 grudnia 1897 r.

Z wody morskiej złoto i srebro chce wydobywać jakiś pomysłowy Amerykanin. Wychodzi on z zasady, że w 2009 litrów morskiej wody znajduje $\frac{1}{2}$—1 gram złota i 2 gramy srebra. Przedsiębiorca sądzi, że co dzień wydobędzie za 4000 mk. srebra i złota.

Fotografie bez aparatów. Pewien wynalazca ogłasza w pismach medyolańskich, że posiada tajemnicę, przy pomocy której każdy śmiertelnik będzie mógł robić zdjęcia fotograficzne bez aparatu. Mamy już proch bez dymu, wozy bez koni. telegrafy bez drutów, fotografie bez aparatów i autorów — bez głowy... Zbliżamy się więc szybkim krokiem do chwili, w której na świecie wszystko robić sie będzie z niczego.

Tow. polskie „Ognisko“ w **Mühlheim** n. Renem donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 5-go grudnia urządza skromny **wieczorek Mickiewicza.** Początek wieczorem o godz. 6, na sali u p. Dietz, ul. Freiheitstrasse 18. Na wieczorek zapraszamy szan. członków i gości z Mülheim, z Kolonii i okolicy. Będą śpiewy, deklamacye i t. d. Przypomina się szanownym członkom, a przedewszystkiem też członkom zarządu, że winni liczniej zbierać się na posiedzenia, które odbywają się co niedzielę wieczorem o godzinie 7-mej. Przypominamy członkom, iż mamy bardzo dużą bibliotekę, powinni się więc zgłosić po książki do czytania. Jeszcze raz prosimy wszystkich członków, oraz innych Rodaków i rodaczki o jaknajliczniejsze przybycie na naszą skromną zabawę. **J. Rosik,** sekretarz.

Towarzystwo św. Wojciecha w **Misburgu** donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 28 listopada odbędzie się **walne zebranie,** na którem będzie obór nowego przewodniczącego, gdyż dotychczasowy przewodniczący p. Pluciński był zmuszony nas opuścić, odjeżdżając w strony rodzinne. Prosimy przeto szanownych członków, aby się zechcieli jak najliczniej stawić.

Fr. Kiciński, sekretarz.

Towarzystwo śpiewu „Fiołek“ w **Bruchu** donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 28-go listopada o godzinie 11 po wielkiem nabożeństwie odbędzie się **walne zebranie,** bo są bardzo ważne sprawy do załatwienia. O jaknajliczniejszy udział wszystkich członków uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Marcina w **Kirchlinde** donosi szan. członkom, iż w niedzielę, 28 listopada odbędzie się **roczne walne zebranie** o godz. 3 po poł. Porządek zebrania: 1) płata miesięczna. 2) wpis nowych członków, 3) sprawy towarzystwa, 4) wnioski członków, 5) wypłata chorym. Potem nastąpi obór nowego zarządu. Członkowie, którzy są winni za 3 miesiące nie mają prawa do głosowania Rewizorowie kasy winni się stawić o godz. 2 po poł. na salę posiedzeń. O liczne przybycie na zebranie uprasza się członków

Zarząd.

Kochanemu szwagrowi i kumotrowi

Andrzejowi Kurzeńskiemu

w Barop składam w dniu godnych Imienin 30 listopada jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, chleba ile trzeba, wina beczkę i żoneczkę, a gdy chojnie na cię spłyną dobra żona, chleb i wino, wtenczas przyjacielu drogi, daj odwiedzić twoje progi. W końcu wołam po trzykroć: niech kumotr tak długo żyje, póki komar z morza wody nie wypije. Tego ci życzy

Andrzej Kubiak.

Marya Esser, Wanne

Bahnhofstr.

poleca

pończochy, szkarpety, jaczki na skórę, koszule normalne, gacie, wełniane chustki, czapki, kaftany, koszule i spodnie z materyi zw. „biber“, kołnierzyki, półkoszulki, mankiety, krawaty i t. d.

Tania i rzetelna usługa, dobry towar.

Pościel! Pościel! Pościel!

Polecam wielki wybór przezemnie zrobionej i usypanej

pościeli

po cenach najtańszych.

Pierzyny wierzchnie od 6,50 m. pocz. i wyżej.
Poduszki od 75 fen. począwszy i wyżej.
Kołdry do przykrycia łóżka, kołdry do spania, prześcieradła, nadzwyczaj tanio.
Łóżka drewniane na dwoje od 9 marek począwszy i wyżej.

Dom towarowy

H. Schüren, Herne.

Szanownemu Panu

Józefatowi Kaliszan

w dniu godnych Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, chleba, ile trzeba, wina beczkę i żoneczkę, a gdy hojnie na cię spłyną dobra żona chleb i wino, wtenczas przyjacielu drogi daj odwiedzić twoje progi. Józefat niech żyje, aż się echem w Polsce głos odbije.

J. i M. Baksalary.
T. i St. Woźny.

Zdolni

robotnicy ziemni

do trwałej roboty zimowej potrzebni zaraz.

E. Höfehen jr.
przedsiębiorca w Witten.

Polecam mój skład

skóry

do podeszew, wierzchów, dalej cholewki i wszystkie artykuły szewskie.

Skóra wykrawana i wyrób cholewk.

Cygara hurtownie i cząstkowo.

Pudełko (100 sztuk) od 3 mr. pocz.

Bernard Horstmann,
Horst-Emscher, przy rynku.

Najnowszy katalog

„Wydawnictwa Dzieł Ludowych“ Karola Miarki w Mikołowie (Nicolai O.-S.) **już wyszedł.** Na żądanie wysyłamy go darmo i franko.

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Swemu ojcu,
Swemu bratu,
Swemu kuzynowi,
Swemu szwagrowi,
Swemu narzeczonemu
możekażdy sprawić wielką radość, jeżeli mu **podaruje**

na „Gwiazdkę“

pudełko cygar.

Polecam na ten cel moje **uznane za dobre** cygara w pudełkach po 25, 50 i 100 sztuk.

Matador	25 sztuk	1,25 m.
Hilda	25 sztuk	1,50 m.
Mein Liebling	50 sztuk	2,35 m.
Leny	100 sztuk	2.85 m.
Amador	100 sztuk	3.25 m.
Seerose	100 sztuk	3,75 m.
Schneeglöckchen	100 sztuk	3.75 m.
Famosa	100 sztuk	4,00 m.
Maasliebchen	100 sztuk	4,50 m.
Fino	100 sztuk	4,50 m.
Columbia	100 sztuk	4,50 m.
Lola (wybrane)	100 sztuk	5,50 m.
Ovation	100 sztuk	5,40 m.
Felipa	100 sztuk	6,00 m.
Leon (wybrane)	100 sztuk	6,25 m.

jako też 28 innych gatunków po różnych cenach, aż do 17 marek za 100 sztuk.

Papierosy i tytuń do papierosów

we wielkim wyborze.

Fr. Schnettelker,

Castrop.

Baczność!

Kto chce za swoje pieniądze dostać elegancko odrobione **ubranie, paletot,** albo **spodnie,** niech idzie do

Błocha w Essen,
Kastamienallee 100

Baczność!

Ktoby wiedział o pobycie

Antoniego Sroń,

urodzonego w Parzęczewie, w Poznańskiem, raczy mi donieść pod adresem: **Szczepan Napierała** w Bruckhausen nr. 53, Rhld.

Prawdziwe tylko z firmą:

Liche trawienie
regularny stolec.

Wciąż nowe **listy dziękczynne** np:

Zatwardzenie!

Doręczoną mi ze strony zaprzyjaźnionej Fernesta essencyę życia jako środek przeciw zatwardzeniu używałem z najlepszym skutkiem i mogę ową medycynę w celu usunięcia podobnych niedomagań jak najusilniej polecić.

Adolf Müller, kupiec.
Charlottenburg, w styczniu 1897.
Stuttgarter Platz 22.

Dr. Fernesta essencya życia tylko prawdziwa, jeżeli sporządzona przez firmę C. Lücka w Kołobrzegu, jest skuteczną przy zepsutym żołądku, braku apetytu i w ogóle przy lichem trawieniu. Dr. Fernesta esencya życia oddala z żołądka zepsute soki, a przy zatwardzeniu też działa skutecznie. Dalej ułatwia trawienie przez łagodne działanie, nawet wtedy, gdy inne środki nie skutkowały.

Nabywać można po **1,00, 1,50 i 3,00 m.** w niemal wszystkich aptekach.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Skuteczne, wypróbowane, rzetelne.

Prawdziwą esencyę życia **nabywać można** we wszystkich aptekach w Bochum, składy: w aptece Webera, starej aptece, w aptece Hornunga, w aptece pod aniołem (Engel-Apotheke), w Weitmar u aptekarza Schulte-Herweling, w Harpen u aptekarza Bussego. w Wattenscheid: w aptece „Stadt-Apotheke“, w aptece Hoynik w aptece „Germania-Apotheke“, a prócz tego w niemal wszystkich aptekach.

Rozpuszcza się 100 litrów 30 procent spirytusu z 3,6 kilogr. rzewienia, 1,5 kgr. cytworowego, 2,8 korzenia goryczki, 250 gr. lipo-żywicy amoniakalnej, 250 gr. grzybu modrzewiowego, 1,250 ko. kory Sagrada, 2,6 ko. dryakwi bez opium, 30 gr. szafranu, 1 ko. aloesu przez 14 dni, poczem się wyciska i następnie przecedza.

C. Lück, Kołobrzeg (Colberg)

Zakład fotograficzny

Jul. Markwitz,

Wanne. Gelsenkirchener Str. 7a, przy dworcu.

Zdjęcie fotograficzne uskutecznia się codziennie, także w niedzielę. — Ceny: 6 fotografij format wizytowy 3 marki, 12 sztuk 5 marek. — 3 fotografie format gabinetowy 5 mr., 6 sztuk 8 marek, 12 sztuk 12 marek. — Fotografie familijne i nowożeńców jak najtaniej.

W moim interesie mówi się po polsku.

Obrazy św. Wojciecha

Cena 75 fenygów. z przes. 80 fenygów.

Adres: **„Wiarus oPlski“, Bochum,** Maltheserstr. 17a

Nowo otwarte.

Panowie

którzy zaopatrzyć się chcą w ubrania, powinni sobie obejrzeć

olbrzymi wybór

po najtańszych cenach

paletotów

płaszczy cesarskich

płaszczy pelerynowych

ubrań i t. d.

Najlepsza jakość. u firmy Eleganckie leżenie.

Wolff & Comp.

Oststr. 24. Wattenscheid. Oststr. 24.

Jedyny skład specyalny w miejscu.

W naszym składzie można się rozmówić po polsku.

Nowo otwarte.

Bracia Alsberg

Największy dom sprzedaży. Wattenscheid. Największy dom sprzedaży.

Wielki skutek, jaki podczas naszego sześcioletniego istnienia osiągnęliśmy, zawdzięczamy jedynie **tylko naszej ścisłej rzetelności i niedoścignionej taniości.** Pozostanie i nadal naszą zasadą aby wszystkie towary sprzedawać z możliwie najmniejszym zyskiem. **Zwracamy też uwagę na zadziwiającą taniość wszystkich naszych towarów.**

Niezwykłe nowości. **Oddział konfekcyi damskiej.** Gustowny dobór.

Najnowsze żakiety 2^{25} m. do 28 marek.	Najmodniejsze kołnierze 2^{75} m. do 36 marek.	Najlepiej leżące płaszcze od deszczu 4^{50} do 24 marek	Najgustowniejsze **płaszcze kołowe** 5^{75} m. go 35 marek.	Najnowsze **płaszcze dla dzieci** 1^{72} m. do 12 marek.	Paradne **sukienki dla dzieci** 48 fen. do 8 marek.

Największy skład. **Oddział konfekcyi dla mężczyzn.** Wykonywanie podług miary.

Ubrania dla mężczyzn z rzetelnych towarów 5,60 m. do 36 mr.	**Paletoty dla mężczyzn** w olbrzymim wyborze 6,75 m. do 34 mr.	**Spodnie dla mężczyzn** z różnych materyj 1,87 mr. do 12 marek.	**Żakiety bukskinowe i strzępiaste** 4^{50} m. po 15 marek.	**Ubrania dla chłopców** 1^{10} m. piękny krój do 16 marek.	**Płaszcze dla chłopców** 1^{95} m. dobre materye do 12 marek.

Zadziwiające nowości. **Oddział materyj na suknie.** Bardzo tanie partye okolicznościowe.

Suknia tylko 1^{08} m. 6 metrów, materya na suknie domowe podwójnie szeroka.	Suknia tylko 2^{70} m. 6 metrów czysto wełnianego szewiotu we wszelkich kolorach.	Suknia tylko 2^{50} m. 6 metrów pięknej materyi zimowej w pięknych kolorach.	Suknia tylko 4^{50} m. sześć metrów materyi „jaquard“ śliczne wzory.	**Suknia** 6 metr. materyi „friese“ tylko 5^{88} m. niezwykła nowość.	**Suknia** 6 metr. modnej materyi tylko 8 m. czysta wełna.

Troskliwe wykonanie. **Oddział pościeli.** Najwyższa zdolność.

Gotowe poduszki napełn. pierzem 1^{00} m. do 8 marek.	Gotowe pierzyny wierzchnie napełn. pierzem 3^{90} m. do 25 marek.	**Żelazne łóżka** 4^{50} m. mocno wykonane do 28 marek.	**Drewniane łóżka** 8^{90} m. każdej wielkości do 33 marek.	**Całe posłanie** z łóżkiem i materacem 13^{50} m. do 150 marek.	**Pierze do pościeli** 29 f. tylko czyszczone do 3 marek.

Godne uwagi. **Różne artykuły.** Rzadko korzystna sposobność.

Koszule dla kobiet z mat. zw. „biber“ wielkie i szerokie 85 f.	**Spódniki** dziane wzorzyste 48 fen.	**Suknie dla kobiet** **sukienne** 1^{72} m.	**Koszule dla kobiet** dosyć wielkie 69 fen.	**Gorsety dla niewiast** 57 f. tylko dobry fabrykat.	**Fartuchy** skórzane dobra jakość 19 fen.

Z powodu zaniechania tego artykułu — **Wszelkie obuwie z rabatem 15 proc.** — **Z powodu zaniechania tego artykułu**

Bracia (Gebrüder) Löwenstein

Bochum, Obere Marktr. 18 — **Herne,** Bahnhofstrasse 12.

Aż do gwiazdki sprzedajemy wszystkie towary znacznie taniej.

Ubrania dla mężczyzn i chłopców, paletoty, płaszcze itd.

Dla niewiast: kołnierze, kapesy, żakiety, płaszcze, materye na suknie, towary wełniane itd.

Gotowa pościel, łóżka z materacami i bez tychże, pierze i puch.

Wykonywanie ubrań podług miary.

Bracia (Gebrüder) Löwenstein, Bochum, Obere Marktstr. 18. Herne, Bahnhofstr. 12.

W olbrzymim wyborze

polecam:

Ubrania dla mężczyzn od 9 mr.	Ubrania dla chłopców od 1 marki.
Paletoty dla mężczyzn od 8 mr.	Paletoty dla chłopców od 2^{50} mr.
Płaszcze dla mężczyzn od 10 mr.	Pojedyńcze żakiety, spodnie i kamizelki **bardzo tanio.**

Eleganckie wykonywanie podług miary pod gwarancyą dobrego leżenia.

H. Schüren, Herne

niem. dom towarów.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Dodatek („Nauka Katolicka“)